

(Il Tempo - A.Serafini) Europa wzywa, Roma nie odpuszcza. Przeciwnie. I o ile nie dojdzie do zmiany strategii w biegu, Manolas nie ruszy się z Trigorii. W ostatnich dniach Sabatini zaczął pracę nad odnowieniem umowy, spotykając się zagentem obrońcy, który jest obiektem pragnień trzech klubów między Anglią (Chelsea, Arsenal) i Hiszpanią.

Po odrzuceniu pierwszych ofert latem, zamiarem klubu jest zatrzymanie 24-letniego Greka, filaru kadry Giallorossich. Dlatego po zakończeniu sezonu obydwie strony spróbują znaleźć porozumienie i zmienić aktualne wynagrodzenie chłopaka, nieco przekraczające 1,5 mln euro (nie licząc bonusów). Roma jest gotowa przedłużyć kontrakt do 2020 roku, wychodząc naprzeciw żądań stawianych przez agentów Manolasa, już po zakończeniu tego sezonu.

To niezbędny wysiłek w celu zachowania technicznej spójności zespołu, dodatkowo na delikatnej pozycji, która nie oferuje dużej dostępności poszukiwania zmiennika na takim poziomie. Odrzucenie ataków najlepszych europejskich klubów pozostanie na ten moment priorytetem, również wobec horrendalnych propozycji (35-40 mln euro wyłożone przez Chelsea), które jako alternatywa zostaną ocenione w przypadku innych klejnotów Romy (przede wszystkim Pjanic). Budowa przyszłej Romy przejdzie nieuchronnie przez zatwierdzenie Manolasa, aby nie odtworzyć tej samej drogi, którą obrano przy Benatii i Marquinhosie.

Autor: abruzzi